Nr. 269. Łódź, Poniedziałek, 1 Października 1917 r. Rok II.

# Godzina Polski

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

**PRENUMERATA:**
Miesięcznie Mk. 2.00. Kwartalnie Mk. 6.00.
Za odnoszenie do domu 30 fen.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 2.30. Kwartalnie 6.90.

**Cena numeru pojedyńczego 10 fen.**

Redakcja i Administracja w Łodzi, Piotrkowska 86.

Redakcja i Administracja w Warszawie, Warecka 7.
Kantor w Warszawie, Kredytowa 18.

**OGŁOSZENIA w Królestwie Polskiem**
**Zwyczajne:** 50 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).
**Drobne:** 7 fen. za wyraz, najmniej 75 fen.
**Nadesłane** (po tekście): Mk. 1.25 za wiersz petitowy (str. 4 szp.)
**Nekrologi:** 1 Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.).
**W dziale handlowym:** Mk. 1.25 za wiersz petit. (str. 4 szp.).

FILJE. **Częstochowa:** ul. Panny Marji 26; **Tomaszów:** F. Gomuliński; **Płock:** „Kuryera Płock."; Admin. **Pabjanice:** ul. Zamkowa 11; oraz w **Sosnowcu, Kaliszu, Łowiczu, Łomży i Będzinie.**

## Karnawał wszechrosyjski.

Pod powyższym tytułem „Kijewlanin" zamieszcza następujący artykuł, podpisany literami W. A.

„Podczas, gdy niemal 30 gubernij zajął nieprzyjaciel, kiedy kraj ginie od walk wewnętrznych, kiedy brak chleba, niema obuwia, niema cukru, ani materjałów, ani żelaza, ani drzewa i węgla, kiedy drogi żelazne stają, armja rozpada się, przemysł dochodzi do ruiny, a rubel toczy się jak piłka ze stromego pagórka, — cała Rosja od pół roku bawi się w maskaradę.

Karnawał z pochodami i maskaradami objął cały wielomiljonowy kraj, bez różnicy narodowości, płci i wieku. Jeśli ty, czytelniku, nie znalazłeś się na owej uczcie w czasie dżumy, na tej wszystko obejmującej maskaradzie wszechrosyjskiej, to obejrzyj się dokoła siebie i powiedz: czyż to nie maskarada naokoło nas, maskarada straszna, budząca dreszcze?

Czyż nie jest to maskarada, że wojska petersburskie po strąceniu cara za jego rzekome próby zawarcia oddzielnego pokoju i po ogłoszeniu hasła „Wojna do zwycięskiego końca"—na pierwszy plan wysławiają żądanie o niewyprowadzaniu ich z Petersburga?

Czyż to nie maskarada, że będąc sojusznikami Anglji, oglądamy pochody ze sztandarami, na których widnieje napis: „Precz z Anglją"?

Czyż nie jest maskaradą urządzenie pochodów ze sztandarami „Wojna do zwycięskiego końca" i niepowstrzymana ucieczka z pola, którego nawet nie można nazwać polem walki? (są to słowa gen. Korniłowa).

A czy nie jest maskaradą Duma państwowa, zdolna do pracy, produkcyjna, szlachetna, mająca chęć być wykonawczynią żądań kraju — a ubrana dzisiaj w całun śmiertelny „żywy trup" — (są to słowa Rady robotników i żołnierzy).

Czyż to nie maskarada — ci wszyscy żołnierze i oficerowie w fantastycznych kostjumach, przybranych w wstęgi o wszystkich barwach tęczy na spodniach, na piersiach, na epoletach?

Czyż nie są maskaradą republiki: Kronsztadzka, Carycyńska i inne.

Czy nie są uczestnikami maskarady wszyscy ci Bronsteinowie, Apfelbaumowie, Nachamkesy, Lurie, Rosenfeldy, Himmery, Goldmany i t. d. ukrywający się za maskami przybranych nazwisk Trockiego, Zinowiewa, Stiekłowa, Łarina, Kamieniewa, Suchanowa, Gorewa?...

Czyż nie jest zabawą w maskaradę — „żelazna dyscyplina" i... oficer na kolanach błagający żołnierzy, ażeby się nie cofali (są to słowa komisarza Gobeczla).

A czyż to nie maskarada owi maleńcy, szczupli, połamani, nie umiejący strzelać, boący się wszystkich i wszystkiego — ludzie w roli milicjantów?

Czyż nie maskaradą „jednolita, silna armja", rozbita na dwa wrogie sobie obozy — oficerów i żołnierzy? (Według słów gen. Aleksiejewa).

Czy nie są maskaradą ci wszyscy prowokatorzy i agenci starej ochrany, rozstrzygający o losach kraju w Radach delegatów robotników, demaskowani i wyganiani stamtąd bez liczby i bez końca?

Czyż to nie maskarada, panowie: Lenin, [illegible] i inni, występujący to w roli zbawców Rosji, to znów w roli agentów naszych wrogów?

Czyż wreszcie nie jest to maskaradą, że ludzie, których synowie, mężowie i bracia przez 3 lata w znój i niepogodę, dniem i nocą przelewali krew za honor i wolność Rosji, — nagle rozpadli się na dwie części, nienawidzące się wzajemnie — na proletarjat i [illegible]?

Zdaje się, że dość przykładów?!

W tej chwili, kiedy piszę te wiersze, tam [illegible] w Moskwie, zebrali się giganci myśli, sól ziemi rosyjskiej, ażeby naradzić się, jak jej pomódz, tej cierpiącej ojczyźnie. Podczas gdy wielu oczekuje realnych korzyści od tego soboru państwowego, pesymiści polityczni chcą go zerwać. Trudno uzgodnić rzeczy niezgodne, trudno jest zaprządz razem konia z łanią, a trudniej jeszcze zmusić ich do ciągnięcia ciężko i nierównomiernie naładowanego wozu, jakim w danej chwili jest Rosja.

A. A. Kiesevetter przed laty napisał, że sztuka rządzenia polega na umiejętności uspokojenia z wyżyn bezstronności wrogich wzajemnie partyj za pomocą siły rozumnych uzgodnień. Miejmy nadzieję, że rząd ujawni tę sztukę.

Gdyby wszyscy leaderzy, wszyscy przywódcy stronnictw, zamiast całego oceanu słów, zmówili się ze sobą i powtórzyli rządowi te proste i jasne wyrazy, z jakiemi przeszło pół stulecia temu zwrócił się Herzen do ówczesnego rządu, to Rząd tymczasowy—jeżeli jest on istotnie rządem i ma zamiar rządzić, a nie płynąć wraz z prądem — być może usłuchałby tych słów. Słowa te przytoczę tutaj:

„Obudźcie się, oszukują was, wy sami się [illegible] Każcie zdjąć maskę i przypatrzcie się dobrze, kto przyjacielem Rosji, a kto lubi własną tylko wygodę. Jest to dlatego podwójnie rzeczą ważną, że przyjaciele Rosji mogą być jeszcze przyjaciółmi „waszymi".

Lat temu 58 t. zw. „ślepy", rząd carski usłuchał głosu Herzena. Być może i obecnie rząd wolnej Rosji usłuchałby głosu ludzi rosyjskich.

Należy zdjąć maski i wyjaśnić, kto pracuje dla innych, a kto dla Rosji. Należy przedewszystkiem przerwać tę bezmyślną maskaradę podczas wojny, przerwać ją siłą, jeżeli nie wszyscy uświadamiają sobie tę konieczność, ale do tego władza powinna być silną i mieć swój określony kurs, kurs tworzenia nie zaś rujnowania, kurs polityki realnej, nie zaś utopji braterstwa wszechświatowego i równości galilejskiej.

Śpieszcie się, czas nie czeka, Niemcy również; w danej chwili zwłoka podobna jest śmierci. Na miejsce jednego cara, być może że słabego i pozbawionego woli, jedzie i już jest blisko drugi — nieubłagany car — Głód. Opamiętajcie się, nie kontynujcie maskarady, inaczej bowiem będzie smutny koniec Rosji i tragiczny finał rewolucji rosyjskiej, która wówczas będzie musiała powtórzyć stary zwrot biblijny: Jedząc, jadłem mało miodu, teraz umieram. (P. P.).

## Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi d. 30 września 1917 r.:

### Zachodni teren walk.

Wobec niepomyślnych warunków obserwacyjnych działalność bojowa na frontach wszystkich armij była zmniejszona, w porównaniu z dniami poprzednimi.

We Flandrji walka artyleryjska na wybrzeżu, a wieczorem na przestrzeni od Izery do kanału Comines — Ypres była silna. Atakujące oddziały wywiadowcze angielskie zostały w wielu miejscach odrzucone.

Pod Verdun działalność bojowa była naogół umiarkowana z wyjątkiem chwilowego wzmocnienia ognia.

Lotnicy nasi znowu zaatakowali doki okrętowe i śpichlerze pod Londynem, oraz Ramsgate, Sheerness i Margate. Skuteczne działanie rzuconych bomb można było stwierdzić na zasadzie zaobserwowanych pożarów. Wszystkie samoloty nasze powróciły nieuszkodzone.

### Wschodni teren walk.

Nie było żadnych większych operacyj bojowych.

### Front macedoński.

Pomiędzy jeziorem Ochrida a Czerna ogień był bardziej ożywiony, aniżeli zazwyczaj.

Pierwszy generał - kwatermistrz
Ludendorff.

## Po mowie kanclerskiej.

Mowa kanclerza niemieckiego, wygłoszona w piątek ubiegły na posiedzeniu komisji budżetowej parlamentu, najrozmaitsze wywołuje komentarze.

Socjalistyczny „Vorwärts" powiada o niej krótko, iż można w niej wyczuwać nadzieję rządu niemieckiego co do rozpoczęcia rokowań pokojowych jeszcze przed zimą.

„Börsen-Courier" podkreśla wyrażenie kanclerza, iż „rząd chce mieć wolną rękę w rokowaniach pokojowych; dotyczy to również Belgji". Słowa te, zdaniem wymienionego pisma, nie wyjaśniają sytuacji. Wiadomo, że kanclerz stoi na gruncie rezolucji pokojowej parlamentu; ale czy nie lepiej byłoby to oznajmić światu całemu? Zamiast tego dano wszystkim podżegaczom do dalszej wojny okazję do snucia z mowy kanclerskiej wniosków niewłaściwych i do podjudzania narodów przeciw Niemcom.

Opinje innych pism o mowie kanclerskiej znane są już z telegramów.

Z pism polskich „Dziennik Poznański" zaznacza, że w mowie swej kanclerz Rzeszy nie poruszył swego stanowiska wobec znanej rezolucji parlamentu w sprawie pokoju. Jest to zaś kwestja z tego powodu [illegible], że obóz wszechniemiecki w swej agitacji, przybierającej w ostatnich czasach coraz szersze, głosi na wszystkie tony, jakoby kanclerz był w gruncie rzeczy przeciwnikiem tej rezolucji. Tej legendzie kładzie kres wyjaśnienie, jakie dr. Michaelis złożył na posiedzeniu komisji w dalszym toku dyskusji. Oświadczył on mianowicie: „Jeden z posłów wolnomyślnych zaznaczył słusznie, że stanowisko rządu wobec celów wojny ustala jasno moja odpowiedź na notę papieską w sprawie pokoju. Ponieważ w tej odpowiedzi manifestacja pokojowa z dn. 19 lipca wyraźnie jest zaznaczona, przeto zbyteczne są wszelkie dalsze wyjaśnienia".

W końcu kanclerz Rzeszy wystąpił także przeciwko pogłoskom o rzekomem nawiązaniu już przez rząd niemiecki rokowań pokojowych, oświadczając, co następuje:

„Nie zgadzają się z prawdą omawiane żywo w ostatnich dniach wiadomości, że rząd nawiązał już stosunki z tym czy owym rządem nieprzyjacielskim, oraz że podług, jak się dowiaduję, dość rozpowszechnionego mniemania rząd niemiecki z góry zrzekł się zajętych terytorji i tem samem korzyści najcenniejszych przy przyszłych rokowaniach pokojowych. Stwierdzam, że rząd ma dla możliwych rokowań pokojowych wolną rękę. Dotyczy to także Belgji".

Z tego oświadczenia nie wynika oczywiście, że kierownik polityki niemieckiej solidaryzuje się z żądaniami aneksjonistów, którzy w zaborze Belgji upatrują „conditio sine qua non" korzystnego dla przyszłości Niemiec pokoju. Z drugiej jednak strony nie zadowoli ono także tych zwolenników pokoju bez zdobyczy terytorjalnych i odszkodowania wojennego, którzy domagają się od rządu niemieckiego wyraźnego i stanowczego zrzeczenia się Belgji.

## Sprawa polska w komisji głównej parlamentu niemieckiego.

Na piątkowem posiedzeniu komisji głównej parlamentu niemieckiego, podczas obrad nad odpowiedzią niemiecką na propozycję pokojową Ojca św., zabrał głos wiceprezes Koła polskiego, poseł Sejda, i powiedział co następuje:

„Nie mam zamiaru w tej chwili omawiać szczegółowo noty papieskiej i odpowiedzi na nią rządu niemieckiego. Ograniczę się tylko do kilku uwag zasadniczych. Nikt nie zaprzeczy, iż nota Ojca św. ma wysokie znaczenie moralne. [illegible] właśnie leży też pe[illegible] [illegible] Jakkolwiek bowiem obecnie jeszcze wyłącznie nieomal mają głos armaty i karabiny maszynowe, to niezawodnie jednak coraz więcej narody ulegają tym właśnie potęgom moralnym, którym Ojciec św. tak wspaniały dał wyraz w swej nocie. I tu z szczególnym naciskiem należy podnieść zasadę, którą zawsze wyznawaliśmy, a którą Ojciec św. postawił na czele, mianowicie: iż na przyszłość w stosunku jednego narodu, jednego państwa do drugiego, winna rozstrzygać nie siła, lecz prawo i sprawiedliwość. A bądź co bądź wysoce znamiennym jest fakt, że i rząd niemiecki w swej odpowiedzi tę zasadę uznał.

Panowie! W dyskusji dzisiejszej z kilku stron przyklaśnięto myśli wyrażonej w nocie papieskiej, że Europa mimo straszliwej wojny nie może stać się czczem pojęciem, lecz że narody europejskie po wojnie będą skazane znów na zgodne pożycie ze sobą i że przyszły pokój winien stworzyć zdrowe i trwałe podstawy dla rozwoju wszystkich narodów. W szeregu narodów europejskich dwudziestopięciomiljonowy naród polski doprawdy nie na ostatniem kroczy miejscu. To też naród polski głęboką wdzięcznością przepełniony jest dla Ojca św. za to, iż w nocie swej z szczególnem ciepłem podniósł, że jednem z najważniejszych zadań kongresu pokojowego będzie, tak ukształtować przyszłość narodu polskiego, jak sprawiedliwość tego wymaga, aby w ten sposób stworzyć jedną z podwalin trwałego pokoju dla Europy. — I ufamy, że tak też istotnie się stanie.

## Gdy niemcy będą w Petersburgu...

O zmianie nastrojów koalicji pod wpływem chaosu rosyjskiego świadczy następujący ustęp z angielskich „Financial News", najpoczytniejszego z dzienników, poświęconych sprawom finansowym.

„Szanse Niemiec w stosunku do Rosji polepszyły się do takiego stopnia, że tylko nadzwyczajne natężenie sił naszych może uratować sytuację. Gdy niemcy staną w Petersburgu, będzie zapóźno. Nastąpi to przypuszczalnie za sześć miesięcy, lub też, najprawdopodobniej, w maju roku przyszłego. Francja i Anglja ulokowały w Rosji 1.2 miljardów funtów szterlingów. Uprawnia to nas do mieszania się w wewnętrzne sprawy, rozkładającego się państwa. Gdy niemcy zajmą Petersburg, to otrzymają do dyspozycji niezliczone zapasy żywności, metali, tłuszczów, smarów i baw[illegible], a prócz tego, możność nad[illegible] [illegible]miljonów ludności w wieku [illegible] [illegible]wadzenie wojny bez [illegible] [illegible]iej, gdyby [illegible] po[illegible]

bie z tego sprawę, miast się łudzić i deptać na miejscu!... Wprawdzie korzystać mamy z lojalnej i nieocenionej pomocy materjalnej naszych pobratymców z tamtej strony oceanu, lecz przypuszczać należy, że łodzie podwodne potrafią ją ograniczyć“.

Przytoczywszy ustęp powyższy, „Hamburger Fremdenblatt“ dodaje od siebie:

„Ta sama gazeta angielska domagała się jeszcze w kwietniu nałożenia na nas kontrybucji w wysokości 400 miljardów marek!“.

## Z Koła polskiego w Wiedniu.

Wiedeń, 30 września.

Pomiędzy polskiemi stronnictwami demokratycznem i ludowców nawiązano rokowania w sprawie kandydatury posła Tertila (z partji demokratycznej) na stanowisko prezesa Koła polskiego. Jeżeli narodowi demokraci zgodzą się na tę kandydaturę, to poseł Tertil zostanie prezesem Koła.

W kołach polskich mówią, że gwałtowne wystąpienie posła Witosa (ze stronnictwa ludowców) przeciw Legjonom, które spowodowało demonstracyjne usunięcie się konserwatystów z sali obrad, pogłębiło rozłam w Kole polskiem.

Wniosek posła Diamanda, mający na celu przekształcenie Koła w związek stronnictw, przekazano do rozważenia prezydjum.

## Akcja pokojowa kobiet.

Sztokholm, 30 września.

Depeszują z Paryża, iż „Union des Ligues Catholiques Féminines“ przygotowywa energiczną akcję w celu poparcia usiłowań pokojowych Ojca św. Wysłano już do wszystkich sekcyj Ligi międzynarodowej zaproszenia na wspólną konferencję wszystkich kobiet katolickich świata. Międzynarodowa konferencja kobiet odbyć się ma w Szwajcarji, a zadaniem jej będzie odnalezienie dróg i środków do możliwie szybkiego przywrócenia pokoju.

## W obawie pokoju oddzielnego.

Genewa, 30 września.

Clemenceau omawia za pozwoleniem cenzury **możliwość zawarcia przez Rosję pokoju oddzielnego.**

Zwłaszcza głosy prasy rosyjskiej dają pod tym względem dużo do myślenia.

Rosja ma obowiązki względem Francji, która mogłaby przedstawić swe rachunki za dostarczony materjał.

W razie gdyby Rosja chciała się wyodrębnić z koalicji, **Francja będzie uprawnioną do wskazania patrjotom rosyjskim środków i dróg do skierowania zbłądzonego narodu na właściwe tory.**

Z tego powodu koniecznem jest szybkie zwołanie konferencji paryskiej.

## Znamienny głos angielski.

Rotterdam, 30 września.
(Telegram W. A. T.).

Według informacji „Nieuwe Rotterdamsche Courant“, słynny publicysta angielski dr. Dillon ogłosił w „Fortnightly Review“ bardzo pesymistyczny artykuł o położeniu ogólnem; w artykule tym stawia on pytanie, **czy wogóle zwycięstwo warte jest tych ofiar, za cenę których koalicja musiałaby je okupić.**

W kwestji Alzacji i Lotaryngji dr. Dillon pisze: Na ludność obu tych prowincji nie można liczyć: **gdyby przeprowadzić głosowanie śród tej ludności, to prawie napewno nie opowiedziałaby się ona za przyłączeniem tych prowincyj do Francji.**

Nie wolno też robić sobie nadziei, że Niemcy demokratyczne zwróciłyby Francji Alzację i Lotaryngję, zaś **odzyskanie tych prowincyj siłą oręża byłoby zadaniem równie trudnem, jak gdyby np. chciano mocarstwa centralne rozszarpać w kawałki.**

## Prasa francuska w kłopocie.

Berlin, 30 września.
(Telegram W. A. T.).

Biuro Wolffa donosi:

Po kilku tygodniach złorzeczeń i wymysłów, jakiemi prasa francuska wciąż obsypywała Niemcy za rzekomą notę niemiecką w sprawie Belgji, musiała ona teraz ogłosić urzędowy komunikat biura Wolffa, zaprzeczający wogóle istnieniu podobnej noty. Prasa nie wie teraz, jak się wycofać z tak niezręcznej sytuacji. Usiłuje ona dopomódz sobie zwykłym wykrętem, twierdząc, jakoby i w danym wypadku znowu chodziło o jakiś „manewr“ niemiecki.

## Zniszczone zapasy żywności.

Wiedeń, 30 września.

„Reichpost“ dowiaduje się bezpośrednio z Petersburga:

„Nowoje Wremia“ donosi, iż rosjanie stracili w Galicji wschodniej zapasy na ogólną sumę miljarda rubli. Samego cukru zniszczono [illegible].

## Rozterka polityczna w armji rosyjskiej.

Genewa, 30 września.

Donoszą z Petersburga:

**Komitet wojskowy 46-go korpusu armji rozesłał okólnikowe zapytanie w sprawie nastrojów politycznych wśród szeregowców.**

**Z 16.200 szeregowców wypowiedziało się za rządem demokratycznym 15.700, za republiką 400, za monarchją konstytucyjną 46. Następnie 10.000 głosowało za zwołaniem zgromadzenia konstytucyjnego do Moskwy, a 6000 do Petersburga.**

## Odwołanie misji francuskiej.

Sztokholm, 30 września.

Na żądanie rządu prowizorycznego w Petersburgu, rząd francuski odwołał dotychczasową francuską misję wojskową pod dowództwem generała Bonnet, **ponieważ wzięła ona udział w ruchu kontrrewolucyjnym.** Sprawa ta wywołała znaczne wrażenie wśród kół politycznych Rosji.

Francja wysłała do Rosji nową misję wojskową, na czele której stanął generał Niessel.

## Reformy w wojsku rosyjskiem.

Helsingfors, 30 września.

Adjutant szefa wielkiego sztabu generalnego, Wyrubow, który jednocześnie należy do wydziału politycznego przy wielkim sztabie generalnym, rozmawiał z przedstawicielem Petersburskiej Agencji Telegraficznej i między innemi oświadczył mu, co następuje:

„Bezzwłoczną rzeczą w organizacji militarnej frontu jest sprawa odnowienia personelu, któryby albo podporządkował się nowym warunkom, albo ustąpił. Nowe reformy są już w biegu, podobnie jak i wszystkie organizacje techniczne frontu zachodniego. Osiągnęliśmy również porozumienie pomiędzy ministrem aprowizacji a intendentem frontu“.

Przy omawianiu ogólnych spraw, Wyrubow podkreślił konieczność zmniejszenia stanu efektywnego wojska, oraz wyzyskania czasu zimowego na elementarną naukę wojsk.

## Przewaga obrony.

Zurich, 30 września.

Korespondent paryski „Basler Nachrichten“ oświadcza: obliczenia francuskiej kwatery głównej wykazały, iż liczebna przewaga na wiosnę 1917 r. na froncie francuskim wynosić miała 40%, a na froncie włoskim 200%.

Ofensywy wykazały jednak, **iż ze względu na niemiecką metodę obronną przewagi tej nie udało się wykorzystać.**

## Wrzenie przeciwko sprzymierzeńcom

Lugano, 30 września.
(Telegram W. A. T.).

Petersburski korespondent „Corriere della Sera“ donosi.

**Nastrój wrogi dla koalicji rozszerza się w Petersburgu coraz bardziej.**

**Coraz częstsze są głosy jawnie oskarżające koalicję o zamiar zdradzenia Rosji,** tak, że nawet ambasada angielska i minister Tereszczenko zmuszeni byli składać odpowiednie oświadczenia. Ponadto minister spraw zagranicznych wskutek ciągłych napaści prasy rosyjskiej na koalicję musiał przepraszać ambasadorów angielskiego i francuskiego.

## W Finlandji.

Helsingfors, 30 września.
(Telegram W. A. T.).

Według rządowych doniesień, generał-gubernator finlandzki zarządził dochodzenie na drodze sądowej przeciwko prezydentom i członkom rozwiązanego sejmu finlandzkiego, którzy samowolnie i przemocą wtargnęli do gmachu sejmu, zerwawszy nałożone pieczęcie i odbyli tam posiedzenie.

## Konferencja demokratyczna.

Petersburg, 30 września.
(Telegram W. A. T.).

Według informacji Pet. Ag. Tel., drugie posiedzenie konferencji demokratycznej otworzył b. minister pracy, Skobielew. W mowie swej opowiedział się on za zgodnem współdziałaniem z warstwami drobnomieszczańskiemi rękodzielniczemi, nie wyłączając nawet kadetów, z wyjątkiem jednakże tylko tych z pośród nich, którzy uwikłani byli w sprawę Korniłowa.

## Komunikat francuski.

Paryż, 30 września.

Urzędowo donoszą 29 września wieczorem:

W ciągu dnia walk piechoty nie było.

Walka artyleryjska szczególnie wzmogła się na froncie nad Aisne, oraz w odcinkach Pantheon i Hurtebise.

Na prawym brzegu Mozy trwa w dalszym ciągu mocne ostrzeliwanie obustronne w okolicy na północ od lasu Chaume. Zresztą wszędzie dzień minął spokojnie.

W dniu 27 września lotnicy francuscy zestrzelili 2 samoloty niemieckie. W nocy z 27 na 28 września francuskie eskadry powietrzne ostrzeliwały lotniska nieprzyjacielskie w **Staden, Roulers i Kortemarck,** oraz obozy wojskowe w tychże okolicach.

## Degradowanie oficerów rosyjskich.

Sztokholm, 30 września.

„Russkij Inwalid“ zamieszcza komunikat urzędowy, **omawiający „haniebne zachowanie się części rosyjskiego korpusu oficerskiego“.**

Liczni oficerowie armji czynnej poderwali zaufanie rządu przez to, że, jakkolwiek ruch kontrrewolucyjny Korniłowa został stłumiony, zamiast oświadczenia swej lojalności **przygotowywali nowy zamach przeciwko rządowi prowizorycznemu i rewolucji.**

Dziennik zwraca głównie uwagę na zmowy oficerskie w Kijowie i Mińsku i oświadcza, **że powiodło się wreszcie pokonać na froncie zwolenników monarchji.**

Wogóle jednak, z powodu wypadków w tych karność wśród szeregowców poniosła tego rodzaju szkody, **że tylko zupełna reorganizacja armji przywrócić zdoła jej dawną zdolność bojową.**

**Dotychczas zdegradowano, lub zesłano po części do robót przymusowych 629 oficerów wszelkich stopni,** którzy uwikłani byli w nowych zmowach.

## Czernow przeciw Kiereńskiemu.

Wiedeń, 30 września.

Z Kopenhagi donoszą do „Reichspostu“:

Czernow, który już zupełnie oficjalnie występuje przeciwko Kierenskiemu, **zamieszcza w „Izwiestjach“ i w „Dieło Naroda“ oskarżenia przeciwko Kierenskiemu i proponuje osądzenie go z powodu osobistej jego polityki w duchu sprzeciwiającym się rewolucji.**

# Warszawa.

### Kalendarzyk.

**Imieniny:** Dziś Jana z Dukli.
Jutro: Aniołów Stróżów.

**Zebranie.** Dziś o godz. 7½ wieczorem, w siedzibie polskiego Związku pracy, Sosnowa 12, odbędzie się zebranie Koła starszych i podstarszych czeladników zgromadzeń rzemieślniczych warszawskich.

## Obchód Kościuszkowski.

### Zebranie prelegentów.

Wczoraj odbyło się w sali ratusza ogólne zebranie prelegentów, mających wygłosić odczyty w dniu obchodu.

Prof. Wł. Smoleński wygłosił odczyt o Kościuszce, w którym wskazując na zasadniczą ideologję Naczelnika, streścił jego życiorys w związku ze współczesnemi mu wydarzeniami historycznemi. Odczyt rozesłany zostanie prelegentom i posłuży im jako wzór, co oczywiście nie powinno wpływać na indywidualne opracowanie tematu.

W dyskusji, jaka się następnie wywiązała nad szczegółami organizacji odczytów, wzięli udział: p. Jastrzębska, proponując utworzenie „rezerwy“ prelegentów, w razie nagłego braku ich, p. Ilski, który zaprojektował naszkicowanie ogólnego planu odczytów, oraz p. St. A. Kempner. Rozmaite drobniejsze szczegóły wyjaśnił p. Łypacewicz, poczem posiedzenie zamknięto, wyraziwszy uprzednio prof. Smoleńskiemu podziękowanie za opracowanie odczytu.

*

Ogólna ilość prelegentów, jaką zaproszono, wynosi około 120 osób. Są to przeważnie mówcy, którzy występowali publicznie w dniu obchodu 3 maja.

### Przejęcie polskiego szkolnictwa.

Dziś w katedrze św. Jana, z okazji przejścia całego szkolnictwa w polskie ręce, J. E. ks. arcybiskup odprawi uroczyste nabożeństwo. Kazanie okolicznościowe wygłosi ks. Ciepliński.

Na nabożeństwie szkoły średnie będą reprezentowane przez kierowników jednego członka rady pedagogicznej i sześciu uczniów lub uczennic.

Wejście do kościoła za biletami, które otrzymają wyłącznie przedstawiciele rad opiekuńczych lub kół szkolnych.

### Loterja artystyczna.

Pomimo ciężkich czasów wojennych, w Warszawie powstaje coraz więcej przedsiębiorstw pośredniczących pomiędzy artystami a kupującą publicznością, przyczem pośrednictwo to jest bardzo kosztowne dla stron obu. Pokup na dzieła sztuki wzrasta coraz bardziej, gdyż wiele osób uważa to za wygodną lokatę oszczędności.

Warszawskie Tow. Artystyczne, pragnąc współdziałać temu pożądanemu objawowi zainteresowania się dziełami sztuki, a z drugiej strony przyjść z pomocą artystom plastykom, przeżywającym moment krytyczny, postanowiło wzorem lat ubiegłych zorganizować loterję udziałową.

W myśl tego Zarząd Warsz. Tow. Artystycznego (Trębacka 10) otwiera zapisy na loterję udziałową. Składka miesięczna wynosi marek 25 i wpłacana przez 6 miesięcy uczyni sumę mk. 150, stanowiącą całkowity udział. Za wszystkie zgromadzone tą drogą fundusze, Tow. zakupi odpowiednią liczbę dzieł sztuki, tak, aby każdy z udziałowców mógł wygrać wartościowy utwór. Działalność swoją rozpoczyna zarząd d. 1 października r. b., losowanie więc wypadnie 1 kwietnia 1918 r. W dniu tym wszyscy udziałowcy będą zaproszeni i każdy będzie mógł osobiście swoją wygraną wyciągnąć.

### Wznowienie wykładów w uniwersytecie i politechnice.

Departament Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego podaje do wiadomości, że z początkiem roku akademickiego 1917/18 wznowione zostaną wykłady na uniwersytecie i politechnice. Odpowiednie wskazówki co do wykładów ogłoszone zostaną przez Dziekanów.

O terminie zapisów i rozpoczęcia wykładów nastąpią oddzielne ogłoszenia.

### Szkoła dziennikarska.

Dziś rozpoczynają się wykłady w szkole dziennikarskiej (T. K. N.) O godz. 5-ej pp. odbędzie się wykład wstępny, otwarty dla wszystkich. Katedry w tej uczelni obsadzono jak następuje: p. W. Kosiakiewicz „Historja i teorja dziennikarstwa“ i „Proseminarjum dziennikarskie“; p. St. A. Kempner „Organizacja pisma“; p. I. Halpern „Encyklopedja filozofji“; p. L. Komarnicki „Język polski“; p. K. Horowicz „Statystyka ogólna“; p. F. K. Ożarowski „Stenografja“. Oprócz tych kursów, specjalnie do dziennikarstwa przystosowanych, słuchacze uczyć się będą, wedle własnego wyboru, języków obcych i przedmiotów nie specjalnie dziennikarskich, wybranych z programu wydziału humanistycznego T. K. N. Kurs jest dwuletni.

### Z Rady stow. polskich.

Rada polskich stow. pracowniczych zwołuje na nadchodzący piątek posiedzenie delegatów zrzeszeń celem omówienia spraw następujących: prowiantowania skromniej wyposażonych pracowników, omówienie odpowiedzi na odezwę Departamentu pracy, wyboru 3 członków prezydjum i uzupełnienia komisji zjazdowej, poddania dyskusji zwyczaju 3-miesięcznego wymawiania posad (w związku ze sprawą p. Królikowskiej z „Bristolem“) oraz omówienia podania w sprawie pracowników wydziału repartycyjnego.

### Związek rabinów.

W początkach listopada odbędzie się w Warszawie trzydniowy zjazd rabinów z okupacji niemieckiej. Zjazd ma na celu organizację Związku rabinów.

**Śmiertelny skok.** Przy ul. Szerokiej 4 na Pradze wyskoczyła z okna V piętra 32-letnia Sura Bułkestein i zabiła się na miejscu.

**Pobicie.** Przy zbiegu ul. Tamki i Kopernika do dziewczyny, sprzedającej gazety, 13-letniej Elżbiety Balcerowskiej podszedł wczoraj rano Leonard Kurant i zażądał, by dziewczyna dała mu w zamian przeczytanej inną gazetę. Gdy B. odmówiła, uderzył ją w twarz tak mocno, że dziewczyna zalała się krwią. Zajście to wywołało oburzenie przechodniów, którzy wezwali milicjanta i polecili K. zaaresztować. O zajściu spisano protokół w komisarjacie.

## Teatr i muzyka.

### Teatr Letni

W tygodniu bieżącym gra oryginalną i pełną zabawnych sytuacyj satyrę Montgomery'ego „Złoty magnes“, która przez licznie zebraną publiczność premjerową doznała serdecznego przyjęcia, jak również wykonawcy ról główniejszych.

### Teatr Współczesny (Mokotowska 73).

Po gruntownej przeróbce otwiera podwoje 6-go b. m. Sezon rozpocznie krotochwila Adolfa Starkmana „Cudowne dziecko“. Główne role spoczywają w rękach pp.: Fertnera, Różańskiej, Żbikowskiej, Wojewódzkiej, Astówny, Wiśniewskiego, Zejdowskiego, Srebrzyńskiego, Szarkowskiego i Leśniewskiego.

### Teatr Powszechny (Chłodna 29).

Dziś wodewil p. t. „Pani majstrowa z Podwala“ w zlokalizowaniu E. Błotnickiego.

## Nekrologja.

**Stanisław Zalewski,** słuchacz Instytutu pedagogicznego, zmarł 29 ub. m.

**Matylda Popławska,** lat 70, zmarła 29 ub. m. Nabożeństwo żałobne dziś w dolnym kościele Zbawiciela o godz. 10-ej rano, eksportacja o godz. 4 pp. na Powązki.

**Feliks Rewerski,** technik, lat 45, zmarł 28 ub. m. Nabożeństwo żałobne dziś o godz 10-ej rano w kościele W. W. Świętych, eksportacja o godz. [illegible] po poł.

**Jan Sokołowski,** zmarł 23 ub. m. we Włocławku. Nabożeństwo żałobne jutro o godz. 9 i pół rano w kościele św. Anny (po-bernardyńskim).

**Karol Choynowski,** lat 50, zmarł w Rosji. Nabożeństwo żałobne dziś o godz. 10-ej rano w kaplicy M. B. Częstochowskiej w kościele św. Krzyża.

**Eleonora Sztolzinger,** rok i pół, zmarła 28 ub. m.; pochowana wczoraj na cmentarzu ewangelicko - augsburskim.

**Natalja z Szynkmanów Markusowa Wrocławer,** lat 66, zmarła 29 ub. m. Pochowana wczoraj.

# ŁÓDŹ.

## Kronika łódzka.

### Z Rady Miejskiej.

Na kilku ostatnich posiedzeniach Rady Miejskiej radni, omawiając całokształt budżetu, wygłaszali mowy polityczno-programowe. Dotychczas zarysowały się dwa stanowiska. Rzecznikami jednego z nich są przedstawiciele Koła polskiego, drugiego zaś—nacjonalistyczni radni żydowscy, oraz socjaliści żydowscy. Najznamienniejszem ze wszystkich dotychczasowych wystąpień radnych żydów była mowa d-ra Rozenblatta, przywódcy żydowskiej frakcji nacjonalistycznej w Radzie Miejskiej.

Jakkolwiek przemówienie d-ra Rozenblatta nie miało niemal żadnego związku z omawianiem budżetu, jednak należy uważać, iż stało się dobrze, że było ono wygłoszone. W przeciwieństwie do przemówienia radnego Russaka z poprzedniego posiedzenia, dr. Rozenblatt zachował takt i powagę, gdy tymczasem mowę radnego Russaka cechowały niczem nie usprawiedliwione: namiętność, arogancja, a nawet uciekanie się pod pewnemi przesłankami do pogróżek. Sens jednakże obu tych przemówień był jednaki: żydom w Polsce, jako mniejszości narodowej, stanowiącej koło 13 proc. ogólnej liczby ludności, należą się specjalne prawa, któreby pozwoliły im kultywować odrębność ich. Wątpliwa zatem jest szczerość troski o niepokalaną biel Orła Białego ze strony tych ludzi, którzyby byli radzi, albo spętać mu nieco skrzydła, albo też z nich na korzyść mniejszości narodowej wyrwać choć trochę (czy też 14 proc.) piór.

Również niepotrzebnie dr. Rozenblatt akcentował „zamach" przeciwko świętowaniu soboty. Jeśli chodzi o świętowanie niedzieli, to jedynie tylko w celu ujednostajnienia powszechnego odpoczynkowego jednego dnia w tygodniu, a tym, w całym cywilizowanym świecie jest niedziela, wszelki więc zarzut „zamachu" religijnego upada, wyjątków w tym względzie być nie powinno i tak to powinni rozumieć i żydzi. Nikt nie broni ortodoksom „świętowania sabatu", jak mahometanom np. odpoczynku w piątki, prawo jednak ogólne—nawet według słów d-ra Rozenblatta—powinno być jednakie i obowiązujące dla wszystkich.

Dobrze zrobił dr. Rozenblatt, wyraźnie oświetlając stanowisko żydów (raczej pewnej ich części) w odrodzonej Polsce, należałoby jednak zauważyć, że trybuną Rady przedewszystkiem winna służyć załatwianiu spraw miejskich, których dziesiątki czekają swej kolei, a nie na wygłaszanie mów specjalnie programowo-agitacyjno-politycznych.

### Poświęcenie pomnika dla poległych w powstaniu 1863 roku.

Wczoraj, na Starym cmentarzu katolickim przy ul. Ogrodowej odbyła się uroczystość poświęcenia pomnika na wspólnej mogile siedmiu poległych w 1863 r.

Pomnik ten ufundowany z dobrowolnych składek staraniem grona łodzian, wykuty przez artystę rzeźbiarza Konopkę, przedstawia sarkofag z czerwonego kamienia, na którym wśród gustownie wymodelowanej korony cierniowej figurują nazwiska i wiek siedmiu poległych, mianowicie: Rudolf Chełmicki lat 20; Bronisław Lisiecki lat 28; Wojc. Jugowicz lat 30; Wojc. Kołaski lat 30; Wer Truszkowski lat 26; Adolf Dynel lat 36; Stan. Jaworski lat 25 i wspomnienie młodzieńca lat 19 nieznanego nazwiska. Na wierzchniej ścianie sarkofagu widnieje napis: „Poległym za Ojczyznę w 1863 roku".

Ceremonję poświęcenia poprzedziło uroczyste nabożeństwo, które w kaplicy cmentarnej odprawił ks. Bron. Górecki w asystencji ks. Malczyńskiego, poczem tłumy obecnych udały się na miejsce ceremonji.

Pomnik tonął w bardzo bogatej dekoracji kwiecia, niezwykle gustownie wykonanej przez starszego ogrodnika miejskiego p. Ciszkiewicza. W dekoracji przeważały barwy biała z czerwoną.

Ze stopni pomnika przemówił do zebranych ks. Górecki, poczem przemawiali przedstawiciele legjonów i paru mówców w imieniu tutejszych instytucji społecznych, chór „Lutni" miejscowej wykonał okolicznościowe pienia.

Uroczystość miała niezwykle podniosły charakter. Uczestniczyły delegacje cechów z chorągwiami, przedstawiciele wszystkich instytucji społecznych, masa inteligencji, legjoniści i wielkie rzesze publiczności.

Tak więc po całym szeregu lat zapomnienia prochy spoczywających na łódzkim cmentarzu bohaterów uczczone zostały skromnym znakiem wdzięczności ze strony ziomków.

### Z Tow. badań nad dziećmi.

Onegdaj, w sali Stowarz. techników polskich, o godz. 8-ej wieczorem, odbyło się posiedzenie członków łódzkiego oddziału Towarzystwa badań nad dziećmi. Posiedzenie zagaił dr. Mikulski przemówieniem, w którem zobrazował ważność systematycznych badań psychologicznych nad dziećmi. Od badań tych nie wolno się uchylać. Istnieje projekt założenia w Łodzi instytutu dla badań psychologji dzieci, a dążeniem do doprowadzenia tego projektu do skutku, jest właśnie założenie T-wa badań nad dziećmi. Następnie dr. Mikulski na przewodniczącego zaproponował dr. Handelsmana.

Przewodniczący dr. Handelsman uzupełnił przemówienie d-ra Mikulskiego, akcentując, iż pomimo, że w Łodzi istnieją już zrzeszenia, mające na celu badania psychologji dziecka, lecz do stowarzyszeń tych nie mogli należeć ci, którzy z racji swej specjalności mieli drzwi do nich zamknięte, a do badań nad psychologją dziecka cegiełkę swej pracy dorzucić chcieli. Dla tych są dziś drzwi otwarte.

Następnie zabrał głos dr. Przedborska, która w dłuższem przemówieniu wyjaśniła zebranym istotę i znaczenie zakładania towarzystw badań nad dziećmi. W roku 1905 powstało w Warszawie Towarzystwo badań nad dziećmi dzięki staraniom kilku światłych działaczów, którym dobro naszego młodego pokolenia leżało na sercu.

Działalność T-wa rozciąga się na całe Królestwo Polskie. Streściwszy drogę, jaką T-wo to dążyło do swych celów, mówczyni wymieniła cały szereg pedagogów i lekarzy i ich cennych prac na polu pedagogji, oraz zaznaczyła, iż po 3-ch latach przerwy, wywołanej wojną, łódzki oddział podejmuje znowu swą pracę, i prosiła wszystkich wychowawców o przystąpienie do wspólnych usiłowań dla ziszczenia zamierzonego celu. Następnie przystąpiono do wyborów 7 członków zarządu i na wniosek dr. Mikulskiego, przewodniczący przedstawił zebranym listę kandydatów, aby przy wyborach głosy zbytnio nie rozstrzeliły się. Ułożono również listę kandydatów do komisji rewizyjnej. Z listy wyborczej wyszli: do zarządu: dr. fil. Jadwiga Abramsonówna, dr. Bronisław Handelsman, adwokatowa Łopatto, dr. Antoni Mikulski, dr. fil. Marja Przedborska, dr. St. Sterling-Okuniewski, Jadwiga Zawadzka, a na zastępców: dyr. Bron. Knothe, prof. Maurycy Minc i dyr. Władysław Supronowicz. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Szwajcer, Bryl i dr. Ziegler.

### Z polskiego seminarjum nauczycielskiego.

W dniu wczorajszym o godzinie 11 przed południem, wychowańcy tutejszego polskiego seminarjum nauczycielskiego zwiedzili wystawę pomocy szkolnych Manitiusa przy ul. Ewangelickiej 11.

Objaśnień udzielali pp. Manitius, oraz dyrektor seminarjum Supronowicz i prof. Waszkiewicz.

W przeciągu blisko dwugodzinnego pobytu zwiedzający z wielkiem zaciekawieniem oglądali bogate kolekcje i zbiory ze wszystkich gałęzi wiedzy, wsłuchując się w objaśnienia prowadzących pokaz. Ciekawe bardzo są kolekcje pomocy przy nauce botaniki, zoologji, mineralogji, chemji i biologji, oraz komplety modeli przyrządów elektrotechnicznych, fizycznych i wiele innych.

Na uwagę zasługują również bogate kolekcje rycin do nauki poglądowej, dokładnych bardzo map, telurja i planetarja i t. p.

### Z kuchni komisji międzyzwiązkowej.

Mimo zabiegów ze strony kierowników tanich kuchni komisji międzyzwiązkowej, instytucja ta odczuwa stale brak środków materjalnych, utrudniający im prawidłową działalność. W każdym miesiącu powstają deficyty, pokrycie których wymaga specjalnych funduszów, gdyż ani zasiłki pieniężne ze strony magistratu, ani też Rady opiekuńczej nie mogą zaspokoić istotnych potrzeb instytucji. Dowodem tego—sporządzone świeżo sprawozdanie rachunkowe za ubiegłe miesiące: maj, czerwiec i lipiec. I tak, w maju deficyt wyniósł mk. 34,993, a magistrat wyasygnował dla kuchni komisji międzyzwiązkowej mk 28,494, czyli że pozostał jeszcze niedobór mk. 6,499; za czerwiec deficyt wyniósł mk, 37,661; magistrat dopłacił mk. 25,230, czyli że pozostało do pokrycia mk. 12,431; za lipiec deficyt stanowił mk. 43,776; magistrat wpłacił mk. 38,258, czyli niedobór pozostał jeszcze mk. 15,518.

Ogółem tedy za trzy wymienione miesiące niedobór stanowił mk. 34,449. Suma ta pokryta została w części z subsydjum Rady opiekuńczej, w części zaś z zebranych ofiar.

O ile Rada opiekuńcza, jak to już zakomunikowano komisji, odmówi udzielania nadal swych zapomóg, egzystencja tanich kuchni komisji międzyzwiązkowej będzie poważnie zagrożoną.

### Szkoła dla terminatorów,

Do szkoły dla terminatorów przyjęto 80 kandydatów. Zapisy trwają w dalszym ciągu. Rozpoczęto już wykłady rysunków; odbywają się one w lokalu 4-klasowej szkoły miejskiej.

### Polskie „Ognisko" dla chłopców.

Dziś, po przerwie letniej, zostaje znów otwarte polskie „Ognisko" dla chłopców przy ul. Piotrkowskiej Nr, 17. Zapisano 80 chłopców. Lokal został rozszerzony, tak że można przyjąć do 100 chłopców. Przy „Ognisku" będzie funkcjonować introligatornia zarobkowa,

### Sklep magistracki na Bałutach.

Radni miasta, pp. Szpikerman i Aleksy Rżewski, upoważnieni zostali ze strony magistratu do urządzenia sklepu na Bałutach z tanią garderobą i bielizną dla biednej ludności.

Magistrat na cel powyższy wyasygnował odpowiedni fundusz. Sklep będzie prowadzony pod kontrolą pp. Szpikermana i Rżewskiego.

Bielizna i garderoba będą odstępowane tylko prawdziwie biednym po cenie kosztu. W celu zaś uniknięcia nadużyć, nabywcom będą czynione w paszportach odpowiednie adnotacje.

Odzież i bieliznę będą otrzymywać tylko prawdziwie biedni pensjonarze Delegacji N. P. B. i osoby, posiadające świadectwa ubóstwa.

### Ze szkoły dla głuchoniemych

W żydowskiej szkole dla głuchoniemych (Dzielna 23) zapisy uczni rozpoczną się 10 października, lekcje zaś 14 października.

### Biura robotnicze.

Z dniem onegdajszym przeniesione zostały: biuro „Jedności robotniczej" z ul. Nawrot 11 do lokalu przy ul. Widzewskiej 144, oraz biuro Stow. „Ognisko" na ul. Benedykta 41.

### Repertuar Teatru Polskiego.

Wtorek, dn. 2 października o godz. 7 i pół wiecz. „Kordjan".

Sroda, dn. 3 paźdz. o godz. 7½ wiecz. „Kordjan".

Czwartek, dn. 4 paźdz. o godz. 7 i pół wiecz. premiera „Nasi najserdeczniejsi", komedja w 4-ch aktach W. Sardou.

Piątek, dn. 5-go paźdz. o godz. 7 i pół wiecz. „Nasi najserdeczniejsi".

Sobota, dn. 6 paźdz. o godz. 4-ej pp. po cenach najniższych „Kaligula" dramat w 4-ch aktach H. Rostworowskiego.—Wieczorem o godz. 7 i pół „Nasi najserdeczniejsi.

Niedziela, dn. 7 październ. o godz. 3-ej po poł. po cenach popularnych „Zasadzka", sztuka w 4-ch aktach Kistemaekersa. — Wieczorem o godz. 7 i pół „Kordjan".

### Wykrycie potajemnej rzeźni.

Agenci policji kryminalnej wykryli w domu przy ul. Pańskiej 43 potajemną rzeźnię bydła. Winnych pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

### Oświetlenie elektryczne.

Wobec znacznych ograniczeń, jakie ostatnimi czasy w dziedzinie światła elektrycznego z powodu braku węgla, poczynione zostały, ludność powinna tak postępować, by uchronić się przed nadmiernem zużyciem prądu, coby mogłoby spowodować przerwanie tegoż, a nawet znaczne kary pieniężne. Posiadający elektryczność winni wskutek tego bezzwłocznie dokonać sprawdzenia instalacji i mogące się okazać niedokładności usunąć. Lampki palące się jeszcze, lecz poczerniałe wskutek długotrwałego ich użycia, zastąpić nowemi o mniejszej ilości świec, lub mniejszem zużyciu energji (lampki Wotan „G"). Bardzo ważną rzeczą jest, by stosować tylko takie lampki, co do których jest się najzupełniej pewnym, że odpowiadają zaletom trwałości, gwarantowanej oszczędności na prądzie i dają białe, jasne, przyjemne dla oka światło. Takimi właśnie są wypróbowane i zupełnie pewne pod tym względem lampki „Wotan". Również i tam, gdzie chodzi o większą ilość światła, przy zużyciu jaknajmniejszej ilości prądu, znakomicie nadają się lampki tejże marki t. j. „Wotan-G".

# Z sądów.

### Oryginalny „szmugler"

40-letniemu Arzykowi Goldbergowi zarzucał akt oskarżenia, że w nocy wyłamał okno, dostał się do składu towarów niejakiego Lipszyca [illegible] sztuk tow[illegible]

Oskarżony składa humorystyczne oświadczenie: Lipszyc wynajął go, aby z jego składu „przeszmuglował" towary w inne miejsce. Cała kombinacja miała być załatwiona w nocy i właściciel miał zostawić okno otwarte. Wszystko odbyło się podług umowy. Tylko Goldberg, wziąwszy dwie sztuki towaru, namyślił się i przyszedł do wniosku, że lepiej będzie towar sprzedać, niż zanieść na umówione miejsce. Tak też uczynił. Do występku tego skłoniła go nędza.

Na pytanie przewodniczącego odpowiada Lipszyc po dłuższem wahaniu, że okno od składu rzeczywiście było otwarte.

Sąd skazał Goldberga za kradzież nocną z zawiedzeniem zaufania, zgodnie z wnioskiem prokuratora, na 1 rok więzienia.

# ZGIERZ.

## Kronika zgierska.

**Z komitetu Kościuszkowskiego.** W piątek wieczorem w lokalu Tow. wzajemnego kredytu odbyły się posiedzenia poszczególnych sekcji komitetu obchodu rocznicy Kościuszkowskiej. Omawiano na nich ewentualny program uroczystości.

Według projektu, uroczystość obchodu rozpocznie się o godz. 10-ej rano nabożeństwem we wszystkich świątyniach. Następnie odbędzie się pochód, który ruszy głównemi ulicami miasta do gmachu magistratu, gdzie zostanie przybity orzeł polski. Stąd pochód ruszy do parku Królewskiego. Tam umieszczoną zostanie tablica z przemianowaną nazwą parku na imię Tadeusza Kościuszki.

Po południu w lokalach stowarzyszeń odbędą się odczyty, poświęcone pamięci Bohatera. W dzień uroczystości domy będą udekorowane, a sklepy pozamykane, jak w dzień świąteczny.

**Nowa kooperatywa.** Istniejąca dotychczas przy Stow. robotników chrześcijan składnica sprzedaży kaszy, mąki i cukru, obecnie przekształconą została na kooperatywę, na zasadach normalnych. Nowa kooperatywa otworzyła już sklep przy zbiegu ulic Parzęczewskiej i Łęczyckiej. W sklepie sprzedawane będą wszystkie artykuły żywnościowe.

**Kwalifikacje nauczycieli.** Celem ustalenia kwalifikacji nauczycieli szkół miejskich, magistrat zażądał od kierowników szkolnych przedstawienia mu danych, co do wykształcenia, dnia urodzenia nauczycieli, przynależności państwowej, wysokość pobieranej pensji, ilości lat zatrudnionych w zawodzie nauczycielskim i tp.

**Śmiertelne zatrucie grzybami.** Mieszkańcy domu № 16 przy ul. Piątkowskiej znaleźli w mieszkaniu zajmowanem przez 34-letnią Antoninę Stańczykową martwe jej zwłoki, wraz z zwłokami jej 12-letniego dziecka.

O wypadku powyższym zawiadomiono władze śledcze, które, celem stwierdzenia przyczyny śmierci, wysłały na miejsce wypadku komisję lekarską. Jak się okazało, śmierć nastąpiła wskutek zatrucia grzybami, które Stańczykowa zebrała w lesie miejskim, a wieczorem ugotowała na kolację. Zmarła, której mąż znajduje się w armji rosyjskiej, osierociła kilkoro dzieci, pozostających pod opieką u krewnych w Łodzi.

**Wykrycie tajnej gorzelni.** Przy ul. Długiej w domu Dawidowicza agenci policji kryminalnej wykryli w jednem z mieszkań kilka osób, zajętych wyrobem spirytusu. Fabrykantów spirytusu osadzono pod kluczem a przybory skonfiskowano.

# PABJANICE.

## Z Rady Miejskiej.

Posiedzenie Rady Miejskiej w dniu 28 września rozpoczęło się o godz. 4-ej min. 30 po poł. Przewodniczył dyr. Lipski. Protokuł odczytał Wł. Pomianowski.

Na posiedzeniu tem przystąpiono do uchwalania budżetu. Po ożywionej dyskusji przyjęto następujące pozycje zawarte w budżecie na rok 1917 i 18:

1) wpływy za oddanie w dzierżawę placów miejskich; 2) zwrot kosztów więziennych; 3) różne kary policyjne; 4) odnoszenie listów; 5) poświadczanie podpisów.

Wydatki: 1) pensje 2-ch burmistrzów, 2) —sekretarza; 3) —5-ciu urzędników, 4) — 2-ch urzędników kasy miejskiej, 5) woźni magistratu, 6) listonosze i chłopcy do posyłek, 7) nieprzewidziane wydatki, 8) prezydjum Rady Miejskiej, 9) rzeczowe wydatki administracyjne, 10) opał i oświetlenie, 11) oczyszczenie lokalów biurowych, 12) procent od pożyczki, zaciągniętej w Tow. wzaj. kred. w Pabjanicach, 13) oświetlenie ulic, 14) oczyszczenie ulic; 15) Tow. ogrodnicze, 16) straż ogniowa ochotnicza.

# Z okolicy.

### Ujazd.

Zawiązał sie tu, pod przewodnictwem księdza proboszcza Zalewskiego, miejscowy komitet obchodu 100-ej rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki.

Jako sympatyczny objaw śród ludu, należy zanotować fakt, że grono okolicznych włościan zwróciło się z propozycją do komitetu obchodowego, aby na dzień 100-ej rocznicy wznieść pomnik dla wielkiego Naczelnika w sukmanie.

Program uroczystości zaprojektowano jak następuje: W niedzielę, po uroczystem nabożeństwie, nastąpi poświęcenie pomnika. Resztę dnia wypełnią odczyty i deklamacje. Dnia 15 października odbędzie się nabożeństwo dla dzieci okolicznych szkół, a później nauczyciele, drogą pogadanek, wyjaśnią dzieciom znaczenie uroczystości.

Dodać trzeba, że obchód wzbudza ogólne zainteresowanie.

Redaktor odpow.: Aleksander Bieliński.

Druk i nakład: Wydawnictwo polskie A. Napieralski i C. Zawiłowski.